

Amerykanie biednieją

25 maja 2018

Nie zadziałała teoria skapywania, a przypływ jednak nie podniósł wszystkich łodzi. Chociaż Stany Zjednoczone rozwijają się dynamicznie i od dziesięcioleci uważane są za najbogatsze państwo świata, sytuacja zwykłych obywateli w ogóle się nie poprawia, lecz wręcz pogarsza. Z najnowszych badań wynika bowiem, że już prawie połowa gospodarstw domowych za oceanem nie ma wystarczających środków na zapewnienie sobie podstawowych potrzeb.

Dane na ten temat ujawniła organizacja United Way ALICE Project, której celem jest monitorowanie liczby gospodarstw domowych borykających się z problemami finansowymi. Badania przeprowadzone dotychczas przez tę inicjatywę mówią więc o prawie 51 milionach rodzin, nie zarabiających wystarczająco dużo, aby pokryć wydatki na takie podstawowe potrzeby jak czynsz, żywność, opieka przedszkolna, opieka zdrowotna, transport oraz opłacenie rachunków za telefony komórkowe.

To oznacza, iż pokryć wyżej wspomnianych kosztów nie jest w stanie blisko 43 proc. wszystkich gospodarstw domowych. Należy dodać, że 16,1 miliona z nich żyje w biedzie, natomiast do dwukrotnie podwyższyła się liczba rodzin, w których zarobki nie wystarczają na zapewnienie potrzeb życiowych i bytowych, wynosząc obecnie 34,7 miliona. W najgorszej sytuacji znajdują się mieszkańcy stanów Kalifornia, Nowy Meksyk i Hawaje, gdzie odsetek ten wynosi 49 proc., natomiast „najlepiej” z 32 proc. biednych wypada Dakota Północna.

Rodzin nie są w stanie utrzymać przy tym przedstawiciele różnych zawodów. Raport wspomnianej organizacji mówi głównie o opiekunach przedszkolnych, pracownikach socjalnych, pracownikach biurowych niższego szczebla, a także ekspedientach. Ogółem w prawie 66 proc. zawodach w USA pracownicy zarabiają mniej niż 20 dolarów na godzinę.

W lutym opublikowano z kolei dane statystyczne dotyczące biedy w Stanach Zjednoczonych. Wynikało z nich, że w 2016 roku w USA w biedzie żyło blisko 41 milionów obywateli, zaś w niektórych regionach Ameryki zaczęły rozprzestrzeniać się choroby charakterystyczne dla najuboższych części Afryki i Azji. Jednocześnie Stany Zjednoczone wciąż posiadają status największego światowego mocarstwa i najbogatszego państwa globu, a w ubiegłym roku wzrost gospodarczy był dużo szybszy niż wcześniej zakładano.

Na podstawie: Rp.pl, Pb.pl

Źródło: Autonom.pl